



Bruksela, dnia 7 maja 2014 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 43/2014

**Sprawozdanie z debaty nt. presji wywieranej przez Rosję na kraje Partnerstwa
Wschodniego, a w szczególności destabilizacji Wschodniej Ukrainy**

Strasburg, 16 kwietnia 2014 r.

W dniu 16 kwietnia br. posłowie oraz komisarz Štefan Füle, w zastępstwie za WP Catherine Ashton, debatowali nad rozwojem wydarzeń na Ukrainie, z naciskiem na presję ze strony Rosji i rosyjskie próby destabilizacji wschodniej części kraju. Debata poprzedziła spotkanie pomiędzy przedstawicielami Ukrainy, UE, Stanów Zjednoczonych i Rosji, które odbyło się w Genewie w dniu 16 kwietnia br.

Podczas debaty w PE większość europosłów oceniła, że działania Rosji na wschodzie Ukrainy są powtórką z Krymu. Część z nich domagała się w związku z tym od UE jednności i nałożenia sankcji gospodarczych na Rosję. Niektórzy mówili o prawie Ukrainy do samoobrony.

Komisarz UE ds. rozszerzenia Štefan Füle ocenił, że wydarzenia na wschodzie Ukrainy przypominają scenariusz krymski. Zaznaczył, że użycie siły militarnej albo nacisków gospodarczych wobec Ukrainy i innych krajów jest nie do zaakceptowania i musi zostać powstrzymane. Štefan Füle ostro skrytykował rosyjską propagandę w sprawie Ukrainy, którą opisał jako „agresywniejszą i bardziej niebezpieczną niż w czasie zimnej wojny”.

Zapowiedział też wspólną odpowiedź UE na list prezydenta Rosji Władimira Putina do 18 państw członkowskich UE, dotyczący zagrożenia dla tranzytu gazu przez Ukrainę do UE.

Štefan Füle zaznaczył, że trzeba śledzić wydarzenia polityczne w Mołdawii i Gruzji w związku z przygotowaniami do podpisania i wdrożenia przed te kraje umów

stowarzyszeniowych z UE. Poinformował, że Komisja Europejska zaprosiła do Brukseli w maju rządy Ukrainy, Mołdawii i Gruzji.

W debacie w PE najmocniej za nałożeniem sankcji gospodarczych na Rosję w związku z wydarzeniami na wschodzie Ukrainy, opowiadali się chadecy i konserwatyści.

„Biorąc pod uwagę tę eskalację (...) musimy izolować politycznie tych, którzy promują separatyzm i przejść do kolejnego etapu sankcji gospodarczych” - powiedział eurodeputowany **Jose Salafranca Sanchez-Neyra** (EPP, Hiszpania). Także eurodeputowany tej frakcji **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) wyraził poparcie dla sankcji gospodarczych i podkreślił prawo Ukraińców do samoobrony.

Socjaldemokrata **Libor Rouček** (S&D, Czechy) mówił, że wydarzenia na wschodzie Ukrainy wywołują niepokój. „To nie tylko kwestia relacji między Ukrainą i Rosją, ale jest to obawa wszystkich Europejczyków o pokojowy ład, jaki ustanowiliśmy na naszym kontynencie w 1945 roku” – mówił poseł Rouček. Nie nawiązał jednak do ewentualnych sankcji gospodarczych wobec Rosji. Dodał, że socjaldemokraci wstrzymają się od głosu podczas głosowania nad rezolucją dotyczącą nacisków Rosji na kraje Partnerstwa Wschodniego i destabilizacji wschodniej Ukrainy (polscy europosłowie tej frakcji zagłosowali za rezolucją).

Na konieczność wspólnego stanowiska Europy w odpowiedzi na działania Rosji zwrócił uwagę liberał **Johannes Cornelis van Baalem** (ALDE, Holandia). Podkreślił znaczenie, jakie mają inwestycje w obronność, niezależność energetyczna UE oraz dalsze sankcje „które uderzą w rosyjską gospodarkę”.

Również eurodeputowana Zielonych **Rebecca Harms** (Niemcy) oceniła, że Rosja rozwija swoją strategię na Ukrainie i czas już przestać „tylko mówić o sankcjach w trybie przypuszczającym”. Przyznała, że dotychczas UE nie popierała wystarczająco ruchów obywatelskich na Ukrainie.

Zdaniem europosła frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów **Charlesa Tannoeka** (Wielka Brytania) „mamy do czynienia z drugą fazą agresywnego planu (prezydenta Rosji Władimira) Putina - podziału i połknięcia Ukrainy w oparciu o kłamstwa”. „Putin myśli, że mu się upiecze, ale Zachód nie może pozwolić, by demokratyczna przyszłość potencjalnego przyszłego państwa członkowskiego UE została (...) zniszczona” - apelował Tannock. Dodał, że minister Ławrow kłamie twierdząc, że Rosja nie odgrywa żadnej roli na Ukrainie. Prawdziwe ruchy separatystyczne wymagają wielu lat opresji a na

wschodzie Ukrainy nie ma takiej opresji. Mówienie, że wschodni Ukraińcy cierpią to obraza dla mniejszości.

Dodał, że należy nadal próbować porozumieć się z Kremlem, ale jednocześnie unijne sankcje wobec Rosji muszą zostać wzmocnione do poziomu restrykcji nałożonych na Iran. „Ukraina powinna uzyskać środki, by bronić się militarnie” - zaznaczył europoseł. „Wiele osób pamięta, co się dzieje, gdy tyrani nie szanują praw obywateli i wolnych państw” - dodał

Helmut Scholz (GUE, Niemcy) powiedział, że mamy do czynienia z eskalacją konfliktu na Ukrainie i że europejska polityka musi przyznać się do popełnienia błędów. Linia UE wobec Ukrainy była konsekwentna, ale błędna. Ciągłe istnieją jakieś związki KE z oligarchami, przeciw którym protestowano na Majdanie.

Adrian Severin (NI, Rumunia) powiedział, że UE musi zdecydować, czy chce wojny, czy pokoju. Można prowadzić wojnę ekonomiczną, ale trzeba wszystko przeliczyć, czy się opłaci. Podkreślił, że „jeśli nie możemy ich pokonać, to się do nich przyłączmy, Ukraina to nie jest problem. Bez Rosji sobie nie poradzimy”. Prawo i instytucje międzynarodowe nie funkcjonują właściwie. Potrzebne jest lepsze, nowe porozumienia dostosowane od nowej rzeczywistości. Porozumienie helsińskie umarło na Krymie, ale zostało śmiertelnie ranne w Kosowie. Zakończył swoją wypowiedź stwierdzeniem: „Jeśli chcemy, by Rosja szanowała nasze standardy, musimy mieć faktyczną władzę”.

Elmar Brok (EPP, Niemcy) poinformował, że zarówno OBWE, jak i Rada Europy twierdzą, że nie ma dyskryminacji ludności mówiącej po rosyjsku na Ukrainie. Na wchodzie większość popiera jedność terytorialną. Nie ma powodu, by oddziały rosyjskie tam wkroczyły. Wojska rosyjskie przy granicy wywołują dalszą presję, w cel zapobieżenia wolnym wyborom. W opinii posła trzeba zrobić więcej, np. OBWE powinna wysłać wzmocnioną misję obserwatorów. Podkreślił, że nie do zaakceptowania jest stwierdzenie Rosji, że Ukraina nie ma prawa do samoobrony. Dodał, że jeśli nie należy działać militarnie, ponieważ nie jest to atak w kontekście NATO.

Poseł **Paweł Kowal** spytał posła Broka, jaka dzisiaj jest jego opinia w kwestii, o której się wypowiadał jakiś czas temu. Wówczas stwierdził, że na wschodzie Polski (granicy UE) nie powinny być rozlokowane wojska NATO.

Poseł **Elmar Brok** powtórzył, że jego zdaniem Ukraina nie jest przypadkiem obrony w kontekście NATO, natomiast atak na państwa bałtyckie i Polskę - to byłby atak w kontekście

NATO. Wszystkie regiony UE powinny mieć taki sam poziom bezpieczeństwa i obrony. Nie powinno być żadnej różnicy między Polską a innymi państwami członkowskimi UE.

Knut Fleckenstein (S&D, Niemcy) podkreślił, że UE oczekuje od partnerów rosyjskich, by nie destabilizowali i tak niestabilnej sytuacji na Ukrainie oraz by nie popierali separatystów. Dodał, że w dniu jutrzejszym odbędzie się spotkanie w formacie Rosja, USA, Ukraina i UE i z tego względu nie jest to odpowiedni moment na przyjęcie rezolucji ws. Ukrainy. Z tego względu większość socjalistów nie weźmie udziału w głosowaniu.

Annemie Neyts-Uytenbroek (ALDE, Belgia) zgodziła się z przedmówcą i podkreśliła, że nie jest to właściwy moment na debatę nad rezolucją i głosowanie. Dodała, że rezolucja jest zbyt długa. Ważne jest potępienie działań Rosji. Konieczny przegląd porozumień wojskowych z Rosją.

Paweł Kowal (ECR, Polska) powiedział, że „jesteśmy w tym momencie, kiedy zaczyna się wojna na wschodzie Ukrainy i dlatego musimy teraz reagować. Nasze dotychczasowe reakcje są warte tyle, że dzisiaj dostaliśmy kolejne pismo od ambasadora Rosji, który mówi żebyśmy sobie schowali te nasze rezolucje. Nasze reakcje były dotychczas spóźnione, grozi nam to, że zostaną storpedowane wybory prezydenckie na Ukrainie. Nasze reakcje są jak reakcje tłustego, zadowolonego z siebie żubra. Dzisiaj Europa jest takim tłustym żubrem, którego trudno poruszyć do działania. I dlatego zdecydowałem się na bardzo ostry cytat z jednego z najlepszych polskich współczesnych pisarzy (...), my jako politycy nie mamy pisać kolejnej ogólnej rezolucji i zawierać kompromisów, ale mamy ugryźć tego żubra w dupę, żeby zaczął działać, bo jak wrócimy tutaj po wakacjach wybrani, albo nie, może być już za późno”.

Nikola Vuljanic (GUE, Chorwacja) stwierdził, że wszyscy wiedzieli, jak Rosjanie zachowują się na Krymie. Należy narzucić sankcje dyktatorowi.

Rolandas Paksas (EFD, Litwa) przyznał, że kilka miesięcy temu UE nie odpowiedziała na pytanie, czy tracimy Ukrainę. Teraz nie odpowie, czy będzie wojna na Ukrainie. Nie byliśmy zdolni do rozwiązania problemów dotyczących bezrobocia wśród młodych i podziałów w Europie. Europa musi mówić jednym głosem i wywrzeć naciski na Kijów.

Andrew Brons (NI, Wielka Brytania) zauważył, że obecnie posługujemy się językiem obłudnego oburzenia z 1914 r., który sugeruje, że jedna strona ma całkowitą rację a druga jej nie ma. Możemy nie lubić prezydenta Janukowycza, ale jego usunięcie jako prezydenta nie ma nic wspólnego z zapisami art. 108 Konstytucji Ukrainy, ani z procedurą, wynikającą z art.

111. Zamieszki na Ukrainie zostały zaaranżowane przez UE po tym, jak prezydent Janukowycz odrzucił umowę handlową z UE. To była taka sama interwencja na Ukrainie - do tego mniej uzasadniona, niż wszystko, co do tej pory zrobiła Rosja. Co więcej, nagrania rozmów Victorii Nuland i Geoffreya Pyatta o tym, kto powinien rządzić Ukrainą, są dowodem rażącej ingerencji USA w tym kraju. Można twierdzić, że referendum Autonomicznej Republiki Krymskiej było nielegalne, ale nie było bardziej nielegalne niż usunięcie prezydenta Janukowycza.

Krym był integralną częścią Rosji od XVIII wieku aż do 1954 roku, kiedy to został przekazany Ukrainie przez Chruszczowa - radzieckiego przywódcę ukraińskiego pochodzenia. Niedawne referendum było pośpieszne i niewystarczająco dyskutowane, ale jego wynik nie był niejasny. Stany Zjednoczone nie dopuściły do rozmieszczenia radzieckich rakiet na Kubie w 1962 roku. Rosja nie była przygotowana do przyjęcia ze spokojem członka UE i NATO w swoich tradycyjnych granicach.

Do sankcji na wzór irański, czyli „blokady ekonomicznej i finansowej”, nawoływał też europoseł **Jacek Saryusz-Wolski** (EPP, Polska). Podkreślił, że Ukraina ma prawo do samoobrony na podstawie artykułu 51. Karty Narodów Zjednoczonych, „włącznie z użyciem sił militarnych”. „Unia powinna natychmiast wysłać, tak jak do Gruzji, europejską misję monitorującą, która by pojechała na wschód Ukrainy i na granicę z Rosją. Stawką jest nie tylko Ukraina, stawką jest bezpieczeństwo europejskie” – powiedział eurodeputowany Saryusz-Wolski.

Także europoseł **Marek Siwiec** (S&D, Polska) zauważył, że stawką jest przyszłość nie tylko Ukrainy, ale i UE. „Stare powiedzenie mówi: co cię nie zabije, to cię wzmocni. Albo wyjdziemy z tej konfrontacji z Federacją Rosyjską silniejsi, bardziej zintegrowani (...) albo będziemy podzieleni, tak jak chciałby Putin, który pisze 18 listów w sprawie polityki energetycznej lekceważąc to, że jest jeden adres - w Brukseli” – powiedział eurodeputowany Siwiec.

Gerben-Jan Gebrandy (ALDE, Holandia) podkreślił, że Putin chce, aby ONZ silniej zadziałał i że jutro powinno dojść do postępów w Genewie. Jeśli do takowych nie dojdzie, konieczne są silne sankcje przeciw Rosji. UE powinna być pomostem a nie murem.

Roberts Zile (ECR, Łotwa) przyznał, że obywatele w Europie Środkowo-Wschodniej wciąż pamiętają, co się działo i chcą działań a nie rezolucji. Mówimy o działaniach separatystycznych, siły ukraińskie ścierają się ze zbrojnymi siłami lokalnymi. Ukraina, jako

największe państwo Partnerstwa Wschodniego, nie może od nas usłyszeć, że nie ma sensu zwracać się do UE. Potrzebne są sankcje przeciw Rosji.

Willy Meyer (GUE, Hiszpania) powiedział, że to faszyci i bojownicy doprowadzili do destabilizacji i przewrotu. Ich działania były finansowane przez USA i UE. To, co się dzieje na wschodzie Ukrainy, to przemoc. Trzeba się zastanowić nad innymi rządami na Ukrainie. Doszło tam do zamachu stanu i obalenia prezydenta, który był legalnie wybrany przez obywateli ukraińskich. **Charles Tannock** (ECR) odpowiedział, że to, co mówi jego poprzednik, to nonsens. Parlament ukraiński odwołał prezydenta Janukowycza, bo uciekł do Rosji. Morduje własnych obywateli. W odpowiedzi poseł **Meyer** stwierdził, że posłowi Tannockowi wydaje się normalne, iż w parlamencie dochodzi do działań militarnych, mających na celu zajęcie tego parlamentu. Dla niego to nie jest normalne.

Hans-Gert Pöttering (EPP, Niemcy) powiedział, że agresja Rosji na Ukrainie pokazuje, że pokój w Europie jest zagrożony. Podejście rosyjskie jest głęboko niewiarygodne. Na Krymie i we wschodniej Ukrainie rzekomo Rosjanie bronią prawa do samostanowienia, podczas gdy Czeccom i narodom kaukaskim odmawia się tego prawa a gdy domagają się niezależności, następuje odpowiedź Rosji w postaci sił wojskowych, bomb, śmierci i zniszczenia. Wydarzenia te powinny być obywateli w Unii Europejskiej okazją do refleksji nad własnym systemem wartości.

Poseł podkreślił, że jest posłem do PE od dnia pierwszych wyborów w 1979 roku i opuści go po 35 latach. W 1979 r. Europa była podzielona na część zachodnią - swobodną i demokratyczną i na Europę Środkową i Wschodnią ciemiężonych przez komunizm. Przyznał, że dla niego to jest cud jego pokolenia, że jego własny kraj, Republika Federalna Niemiec, jest zjednoczony i że Estonia, Łotwa i Litwa, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia, Bułgaria, Rumunia i Chorwacja przystąpiły do UE, która jest wspólnotą wartości, opartą na godności ludzkiej, prawach człowieka, wolności i demokracji, praworządności i pokoju. W UE to prawo ma władzę a nie odwrotnie. W Rosji jest inaczej. Jeśli europejskie wartości są zagrożone - od wewnątrz lub z zewnątrz - musimy bronić solidarności.

W 1979 r. Parlament Europejski nie miał żadnych uprawnień legislacyjnych. Dziś jest w dużej mierze równe współlegislaturem z Radą Ministrów. Dzisiaj Parlament Europejski jest wpływowym i ważnym graczem, jest wyrazem demokracji parlamentarnej w Unii Europejskiej.

Poseł Pöttering podkreślił, że mamy wszelkie powody, by patrzeć w przyszłość z ufnością. Jednak nadal zagraża się najważniejszym wartościom ludzkim. Unia Europejska stoi w obliczu poważnych wyzwań - zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Każde pokolenie musi ponownie stawiać czoła tym wyzwaniom. Pragnieniem posła, a zarówno przestrożą na

przyszłość, jest wezwanie, by w dalszym ciągu pracować nad zjednoczeniem na naszym kontynencie. Jest duża szansa, że Europejczycy mogą bronić europejskich wartości i solidarności w przyszłości.

Na koniec stwierdził, że było to jego ostatnie przemówienie w Parlamencie Europejskim. Podziękował wszystkim kolegom za wspaniałe 35 lat.

Tonino Picula (S&D, Chorwacja) podkreślił, że rosyjscy przywódcy już przekroczyli granicę ukraińską i de iure i de facto, nie tylko z powodu niedawnej aneksji Krymu, ale ze względu na logistykę i sponsorowanie jawnej propagandy nacjonalistycznej na Ukrainie, doprowadzającej do niepokojów na wschodzie kraju. Wizja odnowienia się Ukrainy jest bardzo istotna i podkreślanie, że Unia Europejska to wspólny dom dla wszystkich Europejczyków. Nie można pozwolić na przywrócenie władzy rosyjskiej w byłych republikach radzieckich. Podkreślił jednak, że niezdecydowanie lub podział państw członkowskich ze względu na różne interesy może łatwo doprowadzić do niebezpieczeństwa utraty zdolności poważnego wpływu UE na wydarzenia na Ukrainie. Dziś to ukraiński kryzys, ale jutro może wybuchnąć na innym obszarze poradzieckim. Ważna jest przemyślana odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu Rosja i Unia Europejska mogą być partnerami, a w jakich obszarach pozostają rywalami. Z pomocą instytucji finansowych należy znaleźć sposób na zapewnienie trwałego bezpieczeństwa gospodarczego i uspokojenie sytuacji społecznej na Ukrainie, a tym samym ochronę jej demokratycznych perspektyw.

Alexander Graf Lambsdorff (ALDE, Niemcy) powiedział, że należy pokazać zaangażowanie w sprawy europejskie i chęć dialogu z Rosją. Musimy budować terminale LNG dla Europy Północno-Zachodniej. Musimy uporządkować kierunek przepływu naszych rurociągów i ze wschodu na zachód. Musimy promować krajowe źródła energii, aby uniezależnić się od rosyjskiej energii. Potrzeba dużego europejskiego rynku energii. Nie chcemy zniszczyć pomostów z Rosją. Jeśli są konieczne sankcje, należy je wprowadzić. Jednak o jednym należy pamiętać: nigdy nie będzie pokoju bez, czy przeciwko Rosji, ale tylko z Rosją.

Adam Bielan (ECR, Polska) powiedział, że aneksja Krymu stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego oraz licznych umów, których stroną jest Rosja. Po zajęciu Abchazji i Południowej Osetii to kolejny przykład zaborczej polityki kremlowskich władz, wyraźnie dążących do restauracji imperium sowieckiego. Sytuacja na granicy ukraińsko-rosyjskiej pozostaje wciąż napięta, a incydenty w Doniecku, Ługańsku czy Charkowie napawają niepokojem. Prezydent Putin bezpardonowo ingeruje w wewnętrzne sprawy Ukrainy. Podkreślił, że nie możemy akceptować polityki realizowanej pod lufami karabinów.

Działania Moskwy wymagają zdecydowanego sprzeciwu oraz spójnego i skoordynowanego podejścia państw członkowskich i społeczności międzynarodowej. Powstrzymanie coraz bardziej prawdopodobnej rosyjskiej inwazji na Ukrainę jest działaniem kluczowym również dla bezpieczeństwa państw Unii. Zaznaczył, że liczy na aktywność europejskiej dyplomacji. Ogromne znaczenie ma również współpraca w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Arnaud Danjean (EPP, Francja) powiedział, że Moskwa podpała lont pod beczką prochu. Destabilizuje suwerenną Ukrainę. Miała miejsce aneksja Krymu, destabilizacja na wschodzie. Odpowiedzialność Moskwy jest jednoznaczna. Gwałci zasady integralności i suwerenności. W Budapeszcie Rosja dała słowo, które teraz łamie. Nasze reakcje są skromne, wobec siły, którą pokazała Rosja. Jutrzejsze rozmowy w Genewie są bardzo ważne.

Ioan Mircea Pascu (S&D, Rumunia) powiedział, że mamy podobny kryzys na Ukrainie, jak w przypadku dwóch wojen światowych. To nie kryzys, który przeminie, jak w przypadku Gruzji. Art. 5 NATO został zakwestionowany. To, co się wydarzyło na Ukrainie, musi się spotkać z odpowiednią reakcją. Nie możemy się poddać fatamorganie niezliczonych bogactw płynących z kontraktów z Rosją. Jeśli Rosji pozwoli się na realizację swojego planu na Ukrainie, to samo zrobi z innymi państwami Partnerstwa Wschodniego.

Adina-Ioana Valean (ALDE, Rumunia) powiedziała, że podczas gdy istnieją obawy o zajęcie przez Rosję Ukrainy, przewodniczący Schulz mówi o wspólnych interesach z Rosją. Nie wszyscy chcą sprzedać swoją duszę za gaz. Dla obywateli Rumunii, Polski czy wschodnich Niemiec to oburzające. Nie można dyskutować nad rezolucjami, bo będzie za późno. Należy jak najszybciej podpisać umowy stowarzyszeniowe.

Marian-Jean Marinescu (EPP, Rumunia) powiedział, że Ukraina została zaatakowana z zewnątrz i od wewnątrz i traci swoje terytorium. Rosja korzysta z sytuacji gospodarczej i niechęci do wdania się w konflikt z Rosją. Obecnie faktem dokonany jest aneksja Krymu. Nie ma żadnych działań w Charkowie, Doniecku a nawet w obszarze Naddniestrza. Nie można zaakceptować faktu, że Ukraina traci terytorium. Potrzebne są konkretne sankcje gospodarcze. UE da radę przezwyciężyć krótkoterminowe problemy z gazem.

Marusya Lyubcheva (S&D, Bułgaria) powiedziała, że mamy do czynienia z krajem na granicy wojny domowej w związku z wydarzeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Konieczne jest pokazanie zaangażowania w sprawy europejskie i chęci dialogu z Rosją. Istnieją ogromne podziały między obywatelami na Ukrainie. Niepotrzebne są słowa - UE powinna być strażnikiem przywrócenia stabilności. Konieczna jest deeskalacja konfliktu z

obu stron. Nie można popierać konfrontacji, bo nie ma nic wspólnego z politykami unijnymi. Jedność Ukrainy jest konieczna a jej ambicje należy zaspokoić w drodze negocjacji z Rosją powinny przebiegać.

Posel **Gahler** (EPP, Niemcy) stwierdził, że zna wiele osób z partii socjalistycznej w Bułgarii, którzy mają dosyć dziwne poglądy. Pytał, czy między Ukraińcami doszło do napięcia przed władzą Janukowycza i interwencją Rosji, czy też ludzie żyli tam w pokoju? Skąd pojawiły się nagle wewnętrzne napięcia?

Posłanka **Lyubcheva** odpowiedziała, że dla wszystkich jasne jest, że nie byłoby tego rodzaju napięć, gdyby tylko w grę wchodziły czynniki wewnętrzne, ale one powodują napięcia.

Andrzej Grzyb (EPP, Polska) podkreślił, że rezolucja w sprawie Ukrainy to jest również świadectwo o członkach Unii Europejskiej. "Przed chwilą mówiliśmy - nigdy więcej wojny, wspominając 100-lecie wybuchu I wojny światowej, a na Ukrainie widzimy w przekazach, że na ulicach Kramatorska jeżdżą czołgi, które mają zatknietą flagę Rosji. To otwarty konflikt, mający charakter wojny pełzającej, prowadzący do rozbioru *de facto* Ukrainy. Komisarz Füle stwierdził, że kwestionuje się pojęcie wolnej Europy i to jest nie do zaakceptowania, wszyscy się z tym zgadzamy. Ukraina bowiem ma prawo do obrony swojej ojczyzny, ale również ma prawo, do obrony swojej niepodległości. My natomiast budujemy wspólny front wszystkich członków Unii Europejskiej. Nasze solidarne decyzje np. bez eksportu broni, która nawet jest zamówiona, bez próby obchodzenia embarga wprowadzonego przez Rosję na eksport do Rosji choćby nawet produktów żywnościowych, to decyzje, które pokazują, czy jesteśmy skuteczni, czy nie. Nie tylko wprowadzone restrykcje, to są decyzje które również rozstrzygają o tym, jaka będzie nasza przyszłość. Zdajmy sobie sprawę, że ma to doprowadzić m. in. do zaprzestania przygotowywania wyborów prezydenckich na Ukrainie. Ale kryzys na Ukrainie to próba dla Unii, albo wyjdziemy wzmocnieni, albo podzieleni, słabi. Dobrze, że płynie gaz ziemny z Niemiec, przez Polskę do Ukrainy, ale to jest jeden z pierwszych kroków pokazujących, że jesteśmy w stanie podjąć takie decyzje".

Iliana Malinova Iotowa (S&D, Bułgaria) powiedziała, że obecnie Ukraina jest zagrożona wojną domową. Konieczne jest zakończenie konfliktu. Jednak należy się zastanowić nad tym, co sankcje ekonomiczne będą oznaczały dla państw członkowskich, ile to będzie kosztowało. W 2009 r. Bułgaria utraciła 250 mln EUR. W jej opinii nie należy wprowadzać rezolucji. Bułgaria ma swoje uzasadnione obawy.

Ria Oomen-Ruijten (EPP, Holandia) zaznaczyła, że rosyjska agresja na Ukrainie jest nie do przyjęcia. Pojawia się również niepokojący scenariusz rozlania się konfliktu z Krymu na inne obszary. Sankcje są potrzebne, ale UE musi mówić jednym głosem. Porozumienie stowarzyszeniowe z Mołdawią i Gruzją jest konieczne oraz współpraca z NATO. Należy również dążyć do uniezależnienia energetycznego od Rosji. Trzeba również wzmocnić Partnerstwo Wschodnie i zadbać o wzmocnienie infrastruktury militarnej.

Richard Howitt (S&D, Wielka Brytania) powiedział, że Putin mówi, że Ukraina znajduje się na krawędzi wojny domowej, ale tylko on może odpowiedzieć na pytanie, czy będzie to wojna domowa, czy prawdziwa wojna. Na trzy sposoby Putin pokazuje tę samą postawę, jak jego żołnierze, którzy nie pokazują swoich insygniów. Jeśli rebelianci przechwycą posterunki policji, służb bezpieczeństwa i budynki rządowe w Czeczenii, czy Putin tak szybko będzie bronił ich prawa do bycia tam i nazywał to pokojowym protestem? Jeśli Putin martwi się o mniejszości, w jaki sposób będzie bronił praw Tatarów na Krymie, zwłaszcza, że wczoraj opublikowany raport Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka stwierdza, że nie ma rozległych i systematycznych ataków na rosyjską wspólnotę etniczną na Ukrainie? Jeśli jest tak chętni do odcięcia dostaw broni do obszaru, który nazywa regionem konfliktu, to dlaczego nie zrobić tego samego w Syrii? Europa musi sygnalizować gotowość do sankcji trzeciego stopnia. Najlepszym sposobem na obronę integralności terytorialnej Ukrainy jest wspieranie udanych i spokojnych wyborów w całym zjednoczonym kraju.

Monica Macovei (EPP, Rumunia) powiedziała, że trzeba chronić Mołdawię przed agresją ze strony Rosji. Jedyną obroną to zbliżenie się do UE i zaingerowanie z UE. Musimy pomyśleć również o Gruzji. Trzeba pamiętać o cenie politycznej, jaką będziemy musieli zapłacić. Putin uznał bowiem rozpad ZSSR za największą katastrofę i chce odtworzyć ZSRR.

Boris Zala (S&D Słowacja) stwierdził, że Rosja jest imperialnym agresorem, którego działania trzeba powstrzymać przez bezpośrednie, surowe, szybkie sankcje. Siłą UE musimy gwarantować bezpieczeństwo w państwach Partnerstwa Wschodniego.

Cristian Dan Preda (EPP, Rumunia) zauważył, że na stronie KE Rosja widnieje jako partner strategiczny. Jednym z obszarów współpracy strategicznej jest partnerstwo na rzecz modernizacji przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Partnerstwo z Rosją powinno zostać zarzucone, chyba, że chcemy przez kolejne pokolenia żebrać o rosyjski gaz. Kolejną ofiarą Rosji będzie Mołdawia - wschodnia jej część, czyli Naddniestrze. Apeluje, by UE zaangażowała się w negocjacje, a nie pozostała obserwatorem.

Pino Arlacchi (S&D, Włochy) powiedział, że sytuacja na Ukrainie pogarsza się, a Unia Europejska powinna przyznać się do odpowiedzialności za nią. To nie Rosja destabilizuje Ukrainę, ale UE rozpoczęła ten proces. Od pierwszych dni kryzysu, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, poważnie ingerujemy w sytuację na Ukrainie, zachęcamy do aktów przemocy, nasyłając jedną stronę na drugą. Trzeba się zaangażować w budowanie strategicznego partnerstwa między Rosją a Ukrainą, opartego na zaufaniu i współpracy. Konieczny jest dialog z Rosją. Kolejna arogancka i zapalna rezolucja Parlamentu Europejskiego jest szkodliwa dla długoterminowych interesów Europy.

Krzysztof Lisek (EPP, Polska) podkreślił z kolei, że Rosja używa wszelkich metod, by wpływać na sytuację w Europie, w tym nakłada zakazy eksportu. „Blokuje eksport gruzińskiej wody czy wina z Mołdawii, teraz blokuje eksport polskiego i litewskiego mięsa, jabłek” - wyliczał. Kiedy wejdziemy na stronę internetową rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, to możemy bardzo łatwo znaleźć zapis, który istnieje od wielu lat i istnieje tam nadal, że Rosja gwarantuje sobie prawo do używania surowców energetycznych jako narzędzia w polityce międzynarodowej. Powinniśmy przestać być naiwni, to są cele Rosji. Celem jest odbudowanie imperium i zachowanie wpływów w tej części Europy. Ale dzisiaj Rosja idzie dalej: anektuje Krym, wpływa na sytuację na wschodzie Ukrainy i powinniśmy jasno i mocno odpowiedzieć: z taką Rosją jako Unia Europejska, jako świat demokratyczny nie będziemy współpracować. Na wszystkich możliwych polach.

Anna Ibrisagic (EPP, Szwecja) powiedziała, że jest uchodźcą z bośniackiej wojny i że nigdy nie przyszłoby jej do głowy, że jej ostatnie przemówienie w PE dotyczyć będzie okupacji! Wydawało się, że wyciągnęliśmy wnioski z tego, co się wydarzyło na Bałkanach. To, co się dzieje na Ukrainie wiąże się z nową rolą Ukrainy w Europie. Wkrótce przekonamy się, że sankcje gospodarcze nie działają.

Tunne Kelam (EPP, Estonia) podkreślił, że reakcje UE na odwet militarny Rosji są zawsze dwa kroki z tyłu za posunięciami Rosji. Ukraińcy nie wahali się pokazać woli dołączenia do Europy. Zahamowanie agresji będzie możliwe jedynie wówczas, gdy sankcje będą bolesne dla Rosji. Na czarnej liście powinno znaleźć się 400 osób. Należy natychmiast zaprzestać handlu z Rosją. Francuski rząd nie powinien dostarczać okrętów Mistral Rosji. Wiele państw UE prowadzi pokrętne interesy z Rosją, podważające solidarność w UE. Nasza reakcja na ten kryzys określi naszą przyszłość.

Jacek Protasiewicz (EPP, Polska) powiedział, że z Ukrainy docierają coraz bardziej niepokojące informacje, chociażby te, że w niektórych miastach na wschodzie pojawiły się

czołgi z rosyjskimi flagami. Sytuacja jest skrajnie groźna i wymaga natychmiastowej reakcji międzynarodowej. Dobrze, że w tekście rezolucji będzie odniesienie nie tylko do Ukrainy, ale również do innych krajów Partnerstwa Wschodniego, bo prezydent Putin traktuje cały ten obszar jako swoją wyłączną strefę wpływów. Rosyjskie wojska w Naddniestrzu, referendum w Gagauzji, systematyczne przesuwanie granic Abchazji i Południowej Osetii kosztem Gruzji czy gospodarczy szantaż wobec Armenii – oto przykłady precyzyjnie zaplanowanej i konsekwentnie realizowanej strategii Kremla. Poseł oświadczył, że tamte narody chcą normalnie żyć, samodzielnie podejmować decyzje o swoich sojuszach politycznych i relacjach gospodarczych i bardzo liczą na wsparcie UE. Nie można ich zawieść i zostawić samych sobie!

Vytautas Landsbergis (EPP, Litwa) prognozował koniec pięknych lat europejskiej demokracji i pokoju. W jego opinii wkraczamy w epokę krwawych wojennych. Przesłanie Kremla jest takie: UE reprezentuje naiwne wartości, których nie potrafi bronić. Jedyne wartości to prawo siły, które reprezentują prorosyjscy separatyści. Putin twierdzi, że winnym jest ofiara. Ukraina przegrywa, jest zatem ofiarą. UE ponosi porażkę. Obserwujemy odradzający się faszyzm rosyjski. Nie można dopuścić do takiego rozwoju sytuacji.

Paweł Zalewski (EPP, Polska) powiedział, że Unia traktuje agresję na Ukrainę jako kwestię ważną, lecz niegroźną bezpośrednio Europie. To wygodne stanowisko jest błędne. Ostatecznym celem Rosji nie jest wschód Ukrainy czy nawet cała Ukraina, jest nią dezintegracja Unii Europejskiej. List prezydenta Putina do poszczególnych przywódców Unii w sprawie dostaw gazu pokazuje, jak wykorzystuje on agresję na Ukrainę do dzielenia Unii. Na Wschodzie zaatakowana jest nie tylko Ukraina, ale także reszta Europy. Im wcześniej zdamy sobie z tego sprawę i adekwatnie przeciwstawimy się Rosji, tym mniej strat poniesiemy.

Elisabeth Jeggle (EPP, Niemcy) powiedziała, że jesteśmy z Rosją od siebie zależni. Konieczny jest konstruktywny dialog z Putinem konieczny. Ukraina powinna podążać własną drogą. Stabilność w tym regionie niezbędnym warunkiem pomyślnej przyszłości.

Zbigniew Ziobro (EFD, Polska) przekonywał, że naruszenie integralności Ukrainy musi spotkać się ze zdecydowaną reakcją międzynarodową. „Niestety, poza słowami i pozorami nie widać takiej reakcji” - mówił. Jego zdaniem jest to wynik dużego uzależnienia gospodarek krajów członkowskich UE od rosyjskiego gazu.

Komisarz UE ds. rozszerzenia **Štefan Füle** podkreślił na zakończenie debaty, że UE nigdy nie zależało na kreśleniu nowych linii podziałów w Europie. Nasza oferta współpracy z naszymi wschodnimi partnerami i Rosją - która jest naszym sąsiadem, ale także sąsiadem naszych sąsiadów - jest nastawiona na utworzenia wspólnego obszaru dobrobytu, stabilności i demokracji na naszym kontynencie.

UE chciała współpracować z Rosją, by budować obszar stabilności i dobrobytu. Wielokrotnie odrzucała logikę zerojedynkowa. Tłumaczyła, że układy o stowarzyszeniu dla wschodnich partnerów europejskich nie zaszkodzą rosyjskim interesom gospodarczym. Wręcz przeciwnie: rosyjskie firmy na tym zyskają. Jednak w tej chwili mamy do czynienia z najpoważniejszym kryzysem w Europie od zakończenia II wojny światowej. Jesteśmy świadkami przymusu ekonomicznego, zagrożenia i ukrytych działań mających na celu zastraszenie, wszczynanie protestów i prowadzenie do niestabilności. Działania te mają nie tylko odwieść Ukraińców od nowych szans i możliwości, ale także odwieść UE od obrony ich wolności wyboru i zniechęcić do obrony wartości i zasad i zmusić do zaakceptowania podziału Europy na strefy wpływów. To oznaczałoby zignorowanie wniosków i lekcji wyniesionych z historii Europy w ubiegłym wieku.

W opinii komisarza nadszedł czas, aby pokazać jeszcze silniejsze, bardziej zdecydowane i stanowcze zaangażowanie na rzecz Partnerstwa Wschodniego. Mieszkańcy Ukrainy, jej niepodległość i suwerenność nie powinny stać się ofiarami geopolitycznych gier o sumie zerowej. Zawsze będziemy wspierać tych, którzy są przedmiotem ucisku. Główną zasadą partnerstwa wschodniego jest zaangażowanie się w oparciu o wspólne wartości: poszanowanie i propagowanie praw człowieka i wolności, demokracji i rządów prawa.

Następnie komisarz wspominał o dwóch kwestiach. Pierwszą jest rosyjska propaganda. Jest bardziej agresywny niż w czasie zimnej wojny, a także bardziej niebezpieczna, ponieważ nie powstrzymuje jej skutków i konsekwencji żelazna kurtyna zimnej wojny. Potrzebna jest bardziej obiektywna informacja. Bardzo niedawno opublikowano raport Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, podkreślając fakt, że należy przeciwdziałać dezinformacji, propagandzie i podżeganiu do nienawiści. UE musi być silna i stała w swojej postawie, opartej na przyjętych wartościach i zasadach.

Odnosząc się do zasad, komisarz zauważył, że w debacie pojawił się głos, iż zimna wojna nie zakończyła się podpisaniem traktatu pokojowego. W opinii komisarza skończyła się w sposób o wiele bardziej odpowiedni. Koniec zimnej wojny przyniósł wolność i prawo tych za żelazną kurtyną do swobodnego decydowania o ich przyszłości. Zjednoczył Europę w

bezprecedensowy sposób, stwarzając warunki dla pokoju, stabilności i dobrobytu na całym kontynencie.

Nasi wschodni partnerzy europejscy mają za sobą trudną przeszłość i zasługują na inną - lepszą przyszłość. Nikt nie powinien wątpić w znaczenie naszych wschodnich partnerów europejskich do Unii Europejskiej

Komisarz UE ds. budżetu **Janusz Lewandowski** opowiedział się w dniu 15 kwietnia na Twitterze za przejściem do trzeciego etapu unijnych sankcji wobec Rosji, czyli restrykcji dotyczących gospodarki.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska

Załącznik:

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie nacisków Rosji na kraje Partnerstwa Wschodniego, a w szczególności destabilizacji wschodniej Ukrainy:

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2014-0457+0+DOC+XML+V0//PL>

P7_TA-PROV(2014)0457

Presja wywierana przez Rosję na kraje Partnerstwa Wschodniego, a w szczególności destabilizacja Wschodniej Ukrainy

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie nacisków Rosji na kraje Partnerstwa Wschodniego, a w szczególności destabilizacji wschodniej Ukrainy (2014/2699(RSP))

Parlament Europejski,

- uwzględniając swoje poprzednie rezolucje w sprawie europejskiej polityki sąsiedztwa, Partnerstwa Wschodniego i Ukrainy, w szczególności rezolucję z dnia 27 lutego 2014 r. w sprawie sytuacji na Ukrainie¹ oraz rezolucję z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie rosyjskiej napaści na Ukrainę²,
 - uwzględniając swoje stanowisko przyjęte w pierwszym czytaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. w celu przyjęcia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr .../2014 w sprawie obniżenia lub zniesienia ceł na towary pochodzące z Ukrainy³,
 - uwzględniając wnioski z nadzwyczajnego posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych w sprawie Ukrainy, które odbyło się w dniu 3 marca 2014 r., oraz wnioski z posiedzeń Rady do Spraw Zagranicznych z dnia 17 marca 2014 r. i 14 kwietnia 2014 r.,
 - uwzględniając oświadczenie szefów państw i rządów w sprawie Ukrainy wydane na posiedzeniu Rady Europejskiej w dniu 6 marca 2014 r.,
 - uwzględniając konkluzje Rady Europejskiej w sprawie Ukrainy z dnia 20 marca 2014 r.,
 - uwzględniając konkluzje ze szczytu w Wilnie, który odbył się w dniach 28–29 listopada 2013 r.,
 - uwzględniając rezolucję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z dnia 9 kwietnia 2014 r. w sprawie ostatnich wydarzeń na Ukrainie i zagrożeń dla funkcjonowania instytucji demokratycznych,
 - uwzględniając rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie nienaruszalności terytorialnej Ukrainy⁴,
 - uwzględniając wspólne oświadczenie przywódców państw grupy G7 złożone w Hadze w dniu 24 marca 2014 r.,
 - uwzględniając art. 110 ust. 2 i 4 Regulaminu,
- A. mając na uwadze, że w dniu 16 marca 2014 r. w Autonomicznej Republice Krymu oraz w Sewastopolu zorganizowano nielegalne i nieuprawnione referendum, przeprowadzone pod kontrolą wojsk rosyjskich; mając na uwadze, że mimo międzynarodowego potępienia

¹ Teksty przyjęte, P7_TA(2014)0170.

² Teksty przyjęte, P7_TA(2014)0248.

³ Teksty przyjęte, P7_TA(2014)0285.

⁴ A/RES/68/262.

referendum rosyjskie władze i rosyjscy prawodawcy szybko przystąpili do aneksji tego ukraińskiego półwyspu, postępując wbrew prawu międzynarodowemu;

- B. mając na uwadze nieliczne prorosyjskie demonstracje odbywające się w ciągu ostatnich kilku dni na wschodniej i południowej Ukrainie; mając na uwadze, że prorosyjscy separatyści, w większości przypadków kierowani przez rosyjskie siły specjalne, szturmem zajęli budynki lokalnych organów administracji w Charkowie, Ługańsku i Doniecku; mając na uwadze, że ludzie ci, prowadzeni przez ugrupowanie Rosyjski Blok, zajęli w Doniecku budynek miejscowych władz, ogłosili powstanie suwerennej, niezależnej od Kijowa „Donieckiej Republiki Ludowej” i zapowiedzieli, że do 11 maja 2014 r. przeprowadzone zostanie referendum w sprawie odłączenia regionu;
- C. mając na uwadze, że w dniach 12 i 13 kwietnia 2014 r. dobrze uzbrojeni, niezidentyfikowani, zamaskowani napastnicy, o których sądzi się, że działają pod kierunkiem rosyjskich sił specjalnych, w serii skoordynowanych wypadów zaatakowali i zajęli posterunki policji i budynki rządowe w Słowiańsku, Kramatorsku, Krasnym Łymanie, Mariupolu, Jenakijewie i innych miastach obwodu donieckiego; mając na uwadze, że w czasie starć zginął co najmniej jeden funkcjonariusz, a kilku zostało rannych;
- D. mając na uwadze ryzyko, że Rosja wykorzysta jakiegokolwiek dalsze nasilenie gwałtownej destabilizacji we wschodniej i południowej Ukrainie jako pretekst do dalszej zbrojnej agresji, uniemożliwienia wyborów prezydenckich oraz wymuszonej federalizacji Ukrainy, będącej wstępem do podziału tego państwa;
- E. mając na uwadze, że Rosja nadal utrzymuje wzdłuż ukraińskiej granicy dużą liczbę gotowych do walki oddziałów, chociaż obiecała, że wycofa je, by złagodzić napięcia; mając na uwadze znaczne prawdopodobieństwo, że Rosja spróbuje powtórzyć „scenariusz krymski”;
- F. mając na uwadze, że Rosja wciąż łamie swoje międzynarodowe zobowiązania, wynikające m.in. z karty ONZ, aktu końcowego z Helsinek, statutu Rady Europy, a w szczególności z memorandum budapeszteńskiego z 1994 r. w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy;
- G. mając na uwadze, że UE przyjęła gospodarczy pakiet wsparcia dla Ukrainy, obejmujący również pomoc makrofinansową i autonomiczne środki handlowe; mając na uwadze, że Ukraina jest bliska zawarcia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym porozumienia w sprawie planu pomocy; mając na uwadze, że warunki tego porozumienia nie zostały jak dotąd ujawnione;
- H. mając na uwadze, że społeczna i gospodarcza sytuacja kraju dalej się pogarsza, m.in. z powodu prowadzonej przez Rosję destabilizacji i wprowadzonych przez nią restrykcji handlowych; mając na uwadze, że do palących problemów społeczno-gospodarczych na Ukrainie należy wciąż powszechne ubóstwo; mając na uwadze, że według niedawnego sprawozdania ONZ wskaźnik ubóstwa na Ukrainie wynosi obecnie około 25%, a 11 mln osób zarabia mniej, niż przewidują miejscowe standardy socjalne;
- I. mając na uwadze, że w dniu 21 marca 2014 r. UE i Ukraina podpisały polityczną część układu o stowarzyszeniu i zobowiązały się jak najszybciej podpisać pozostałe części, obejmujące pogłębioną i kompleksową umowę o wolnym handlu;

- J. mając na uwadze, że niezbędne są zdecydowane międzynarodowe działania dyplomatyczne na wszystkich szczeblach, a także rozpoczęcie procesu negocjacji, aby załagodzić sytuację, rozładować napięcia, zapobiec wymknięciu się kryzysu spod kontroli i doprowadzić do jego pokojowego rozwiązania; mając na uwadze, że UE musi skutecznie zareagować, aby umożliwić Ukrainie i pozostałym państwom graniczącym z UE na wschodzie pełne korzystanie z suwerenności i nienaruszalności terytorialnej, bez nieuzasadnionych nacisków z zewnątrz;
- K. mając na uwadze, że natychmiast po aneksji Krymu Rada Najwyższa Naddniestrza, separatystycznego regionu Mołdawii, wysłała Federacji Rosyjskiej oficjalny wniosek o rozważenie aneksji Naddniestrza;
- L. mając na uwadze, że Rosja nadal okupuje gruzińskie regiony Abchazji i Cchinwali (w Osetii Południowej), z pogwałceniem podstawowych zasad i przepisów prawa międzynarodowego; mając na uwadze, że na terenach znajdujących się pod faktyczną kontrolą sił okupujących, które ponoszą odpowiedzialność za łamanie praw człowieka na tych obszarach, dochodziło do czystek etnicznych i wymuszonych zmian demograficznych;
- M. mając na uwadze, że Rosja od 1 kwietnia 2014 r. podniosła ceny gazu dla Ukrainy z 268 do 486 USD za 1 000 m³, jednostronnie wypowiadając niżkę przyznaną Ukrainie w porozumieniach z Charkowa dotyczących dzierżawy bazy marynarki wojennej w Sewastopolu, a w ostatnich dniach wprowadziła zakaz wwozu ukraińskich produktów mlecznych na terytorium Rosji; mając na uwadze, że Federacja Rosyjska zastosowała również arbitralnie jednostronne restrykcje handlowe wobec produktów z Gruzji i Mołdawii;
- N. mając na uwadze, że zaanektowanie Półwyspu Krymskiego przez Rosję stanowi niewątpliwie poważne naruszenie prawa międzynarodowego, podważające zaufanie do instrumentów międzynarodowych, w tym do umów dotyczących rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni jądrowej; mając na uwadze, że nowy wyścig zbrojeń może doprowadzić do dalszej eskalacji konfliktu; mając na uwadze bezwzględną konieczność zapobieżenia takiej niebezpiecznej sytuacji, która mogłaby łatwo wymknąć się spod kontroli;
1. z całą mocą potępia nasilającą się destabilizację oraz prowokacje we wschodniej i południowej Ukrainie; odrzuca wszelkie przygotowania do nielegalnych referendum na wzór referendum krymskiego; ostrzega, że postępująca destabilizacja i sabotaż ze strony prorosyjskich, uzbrojonych, przeszkolonych i dobrze skoordynowanych separatystów kierowanych przez rosyjskie służby specjalne może posłużyć Rosji za pretekst do zbrojnej interwencji, uniemożliwienia wyborów prezydenckich i wymuszonej federalizacji, będącej wstępem do podziału Ukrainy;
 2. wyraża głębokie zaniepokojenie gwałtownie pogarszającą się sytuacją we wschodniej i południowej Ukrainie oraz rozlewem krwi w tym regionie; wzywa Rosję do natychmiastowego wycofania rosyjskich sił popierających brutalnych separatystów i uzbrojoną milicję, którzy zajęli budynki rządowe w Słowiańsku, Doniecku i innych miastach, do zaprzestania wszelkich prowokacji mających na celu wzniecanie niepokoju i dalszą destabilizację sytuacji, do wycofania wojsk ze wschodniej granicy Ukrainy oraz do podjęcia działań na rzecz pokojowego rozwiązania kryzysu przy użyciu środków politycznych i dyplomatycznych; wyraża pełne poparcie dla rządu Ukrainy i solidarność z

nim, gdyż dąży on do przywrócenia porządku w okupowanych miastach; z zadowoleniem przyjmuje powściągliwe i wyważone działania podejmowane do tej pory przez rząd Ukrainy w obecnej fazie kryzysu, i przypomina, że ukraińskie władze mają pełne prawo do użycia wszelkich niezbędnych środków, co obejmuje prawo do samoobrony, o którym mowa w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych; przestrzega Rosję, by nie wykorzystywała uzasadnionego prawa Ukrainy do obrony nienaruszalności terytorialnej jako pretekstu do inwazji wojskowej na szeroką skalę;

3. ponownie podkreśla swoje zdecydowane poparcie dla suwerenności, nienaruszalności terytorialnej i niezależności politycznej Ukrainy oraz wszystkich krajów Partnerstwa Wschodniego; postrzega rosyjskie akty agresji jako poważne pogwałcenie prawa międzynarodowego i jej własnych międzynarodowych zobowiązań wynikających z karty ONZ, aktu końcowego z Helsinek, statutu Rady Europy i budapeszteńskiego memorandum z 1994 r. w sprawie gwarancji bezpieczeństwa, a także dwustronnych zobowiązań wynikających z umowy o przyjaźni, współpracy i partnerstwie z 1997 r.;
4. podkreśla, że w ostatnim czasie nie było na Ukrainie doniesień o atakach na obywateli rosyjskich lub osoby rosyjskiego pochodzenia ani przypadków ich zastraszania czy dyskryminacji, co potwierdzają wiarygodni obserwatorzy międzynarodowi, np. z ramienia ONZ, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz Rady Europy;
5. jest przekonany, że zawarte w przemówieniu prezydenta Putina z dnia 18 marca 2014 r. twierdzenie, iż Rosja ma prawo zastosować wszelkie środki w celu ochrony mniejszości rosyjskiej w krajach trzecich, nie znajduje uzasadnienia w prawie międzynarodowym i jest sprzeczne z podstawowymi zasadami postępowania na arenie międzynarodowej w XXI w., a także zagraża powojennemu porządkowi w Europie; wzywa Radę Federacji Rosyjskiej, by niezwłocznie wycofała mandat do użycia siły na terytorium Ukrainy;
6. przypomina o konieczności zachowania przez UE i jej państwa członkowskie wspólnego jednolitego stanowiska wobec Rosji; uważa, że obecna sytuacja wymaga od Rady zaostrzenia drugiej fazy sankcji i gotowości do wprowadzenia trzeciej fazy sankcji (sankcji ekonomicznych), które muszą być zastosowane natychmiast; przypomina ponadto swój apel do Rady apel o szybkie wprowadzenie embarga na broń i technologie podwójnego zastosowania;
7. apeluje o zastosowanie środków skierowanych przeciwko rosyjskim przedsiębiorstwom i ich filiom, zwłaszcza w sektorze energii, a także środków dotyczących rosyjskich inwestycji i aktywów w UE, jak również o dokonanie przeglądu wszystkich umów z Rosją z myślą o ich ewentualnym zawieszeniu;
8. wzywa UE do poparcia Ukrainy w organach międzynarodowych, zwłaszcza międzynarodowych organach sądowych, jeżeli Ukraina zdecyduje się wnieść przeciwko Rosji sprawę o naruszenie suwerenności i nienaruszalności terytorialnej;
9. podkreśla, że Rosja musi pilnie nawiązać konstruktywny dialog z obecnym prawowitym rządem Ukrainy, i popiera aktywne działania dyplomatyczne UE mające na celu złagodzenie konfliktu; oczekuje posiedzenia czterostronnego z udziałem wysokiej przedstawiciel UE, sekretarza stanu USA oraz ministrów spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy, i wyraża nadzieję, że przyczyni się ono do obniżenia napięcia i do opracowania wszechstronnego i trwałego, dyplomatycznego rozwiązania kryzysu; podkreśla jednak, że

przyszłe decyzje Ukrainy mogą pochodzić wyłącznie od samych mieszkańców tego kraju i muszą być podejmowane w niewykluczającym nikogo, przejrzystym procesie demokratycznym;

10. zauważa, że zawieszenie praw głosu delegacji rosyjskiej przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, a także przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji potępiającej Rosję za aneksję Krymu, to jednoznaczne sygnały rosnącej izolacji Federacji Rosyjskiej na szczeblu międzynarodowym, które rosyjskie władze powinny należycie uwzględnić, jeżeli Rosja chce pozostać wiarygodnym podmiotem na scenie międzynarodowej;
11. wzywa do wprowadzenia restrykcji gospodarczych, handlowych i finansowych w stosunku do Krymu i jego separatystycznych władz; uważa, że restrykcje te należy wdrożyć szybko, na podstawie przeprowadzonej przez Komisję analizy prawnych konsekwencji aneksji Krymu;
12. ponownie wyraża obawy o los wspólnoty tatarskiej na Krymie, a także o bezpieczeństwo ludności ukraińskojęzycznej i możliwość korzystania przez nią z przynależnych jej praw; podkreśla, że na mocy czwartej konwencji genewskiej Federacja Rosyjska ma obowiązek chronić wszystkich cywilów na okupowanych terytoriach;
13. z zadowoleniem przyjmuje wysłanie specjalnej misji obserwacyjnej OBWE, której zadaniem jest zebranie informacji o nietypowych działaniach wojskowych i prowokacjach zmierzających do zdestabilizowania sytuacji, a także monitorowanie praw człowieka i praw mniejszości na Ukrainie; wzywa także do rozszerzenia tej misji; ubolewa jednak, że misja nie uzyskała bezpiecznego wstępu na Krym, gdzie dochodziło do łamania praw człowieka, w tym do przemocy wobec dziennikarzy i ich rodzin; ubolewa, że obecnie pojawiły się doniesienia o atakach na dziennikarzy również we wschodniej Ukrainie;
14. apeluje ponadto o rzetelną misję obserwacji wyborów z ramienia Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR), a także Parlamentu i UE, by wybory były wszechstronnie monitorowane; apeluje o przeprowadzenie wyborów prezydenckich w dniu 25 maja 2014 r. w pełnej zgodności z międzynarodowymi standardami; odrzuca wszelkie naciski zewnętrzne zmierzające do opóźnienia wyborów;
15. z zadowoleniem przyjmuje fakt, że rząd Ukrainy zamierza przeprowadzić wcześniejsze wybory parlamentarne;
16. co do zasady z zadowoleniem przyjmuje ideę przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie przyszłego statusu i terytorialnego kształtu Ukrainy, zgodnie z propozycją wysuniętą przez urzędującego prezydenta Ołeksandra Turczynowa w telewizyjnym orędziu z dnia 14 kwietnia 2014 r.;
17. z zadowoleniem przyjmuje niedawną uchwałę parlamentu Ukrainy, w której wezwano do natychmiastowego rozbrojenia wszystkich nielegalnych sił samoobrony, oraz oczekuje na jej wdrożenie;
18. z zadowoleniem przyjmuje fakt, że Rada jest gotowa pomóc Ukrainie w reformowaniu sektora bezpieczeństwa cywilnego oraz wesprzeć policję i praworządność, a także przeanalizować wszelkie możliwości, w tym ewentualną misję WPBiO oraz

ewentualność wysłania przez UE misji monitorującej;

19. wyraża zdecydowane poparcie dla Ukrainy i jej mieszkańców w tym trudnym okresie; z zadowoleniem przyjmuje podpisanie politycznych rozdziałów układu o stowarzyszeniu, a następnie przyjęcie jednostronnych środków handlowych; wzywa do jak najszybszego podpisania pełnego układu o stowarzyszeniu oraz pogłębionej i kompleksowej umowy o wolnym handlu, przed wygaśnięciem jednostronnych środków handlowych;
20. z zadowoleniem przyjmuje ogłoszenie przez ukraiński rząd ambitnego programu reform gospodarczych i społecznych oraz podkreśla żywotne znaczenie jego szybkiego wdrożenia, aby ustabilizować i przezwyciężyć krytyczną sytuację finansową kraju; z zadowoleniem przyjmuje decyzję międzynarodowych instytucji finansowych i UE o udzieleniu Ukrainie znacznej krótko- i długoterminowej pomocy finansowej; przypomina o potrzebie zorganizowania i skoordynowania międzynarodowej konferencji darczyńców, którą powinna zwołać Komisja i która powinna odbyć się jak najszybciej;
21. popiera określone przez UE warunki dotyczące niezwykle potrzebnych reform strukturalnych, które przyczynią się do stworzenia środowiska bardziej sprzyjającego trwałemu wzrostowi gospodarczemu, do poprawy zarządzania finansami publicznymi, rozwoju siatki bezpieczeństwa socjalnego i do walki z korupcją; apeluje o przejrzystość w wydatkowaniu funduszy UE oraz o skuteczne monitorowanie ze strony Komisji;
22. zwraca uwagę na poważną sytuację społeczno-gospodarczą w kraju; apeluje o zastosowanie środków towarzyszących reformom strukturalnym, by złagodzić obecną sytuację, zwłaszcza w odniesieniu do grup społecznych najbardziej podatnych na zagrożenia;
23. zachęca Ukrainę, by dalszej podążała drogą reform politycznych, w szczególności reformy konstytucyjnej, która powinna być przedmiotem szeroko zakrojonej, dogłębnej dyskusji z udziałem wszystkich grup ukraińskiego społeczeństwa; z zadowoleniem przyjmuje fakt, że rząd ukraiński wykazuje wolę realizacji zobowiązań do zapewnienia reprezentatywnego charakteru struktur rządowych, odzwierciedlającego zróżnicowanie regionalne, do zapewnienia pełnej ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych, dostosowania krajowych przepisów antidyskryminacyjnych do europejskich standardów, zbadania wszystkich przypadków łamania praw człowieka i aktów przemocy oraz do zwalczania ekstremizmu;
24. z zadowoleniem przyjmuje decyzję Komisji o utworzeniu grupy wsparcia dla Ukrainy, mającej pracować nad wdrożeniem „europejskiego programu reform”;
25. popiera starania ukraińskiego rządu – podejmowane w ścisłej współpracy z OBWE i Radą Europy – o zapewnienie należytego poszanowania uzasadnionych praw ludności rosyjskojęzycznej i innych mniejszości kulturowych, narodowych i językowych, zgodnie z postanowieniami Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych oraz Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych;
26. ponownie wzywa do utworzenia niezależnej komisji mającej przeprowadzić dochodzenie w sprawie śmierci osób zastrzelonych w Kijowie oraz w sprawie tragicznych wydarzeń na Majdanie, przy czym w pracach tej komisji powinna uczestniczyć silna grupa podmiotów międzynarodowych, a same prace powinny być prowadzone pod nadzorem międzynarodowego panelu doradców Rady Europy; z zadowoleniem przyjmuje

powołanie trzeciej strony do udziału w pracach panelu oraz przeprowadzenie pierwszego posiedzenia w dniu 9 kwietnia 2014 r.;

27. z zadowoleniem przyjmuje podpisanie politycznej części układu o stowarzyszeniu i oczekuje szybkiego wdrożenia autonomicznych preferencji handlowych przyjętych przez UE w celu wypełnienia luki, jaka pozostanie do czasu podpisania pozostałej części układu, obejmującej pogłębioną i kompleksową strefę wolnego handlu;
28. z zadowoleniem przyjmuje początkowe środki przyjęte przez Komisję, by umożliwić Ukrainie poradzenie sobie z kryzysem energetycznym w razie odcięcia rosyjskich dostaw gazu, oraz wzywa Radę i Komisję, by pomagały Kijowowi i wspierały go w staraniach o rozwiązanie utrzymującego się sporu gazowego z Moskwą; podkreśla pilną potrzebę zdecydowanej wspólnej polityki bezpieczeństwa energetycznego (unii energetycznej) w celu ograniczenia uzależnienia UE od rosyjskiej ropy naftowej i gazu, przy czym polityka ta powinna obejmować dywersyfikację dostaw energii, pełne wdrożenie trzeciego pakietu energetycznego i możliwość zawieszenia importu gazu, jeśli wystąpi taka konieczność; jest zdania, że nie należy budować Gazociągu Południowego, należy natomiast udostępnić inne źródła dostaw; jest przekonany, że unijna pomoc dla Ukrainy w formie zapewnienia zwrotnego przepływu gazu dzięki dalszej dywersyfikacji, zwiększonej efektywności energetycznej i wydajnym połączeniom międzysystemowym z UE uodporni Ukrainę na naciski polityczne i ekonomiczne; przypomina w związku z tym o strategicznej roli Wspólnoty Energetycznej, której Ukraina przewodniczy w 2014 r.;
29. apeluje do Rady, by niezwłocznie upoważniła Komisję do przyspieszenia liberalizacji reżimu wizowego z Ukrainą, aby poczynić postępy we wprowadzaniu systemu bezwizowego na wzór Mołdawii; apeluje, by w oczekiwaniu na wprowadzenie takiego systemu niezwłocznie ustanowić tymczasowe, bardzo proste i niedrogie procedury wizowe na szczeblu UE i państw członkowskich;
30. podkreśla, że obawy Rosji dotyczące procesu stowarzyszenia między UE a Ukrainą i innymi państwami sąsiadującymi z UE na wschodzie trzeba odpowiednio omówić i wyjaśnić, aby uspokoić obawy co do nowych geopolitycznych linii podziału na kontynencie europejskim; zauważa, że każde państwo ma pełne prawo do podejmowania własnych decyzji politycznych, jednak celem zaangażowania UE w sytuację partnerów na wschodzie jest upowszechnianie dobrobytu i umacnianie politycznej stabilności, na czym w ostatecznym rozrachunku skorzysta również Federacja Rosyjska;
31. ponownie zaznacza, że układ o stowarzyszeniu z Ukrainą i pozostałymi krajami Partnerstwa Wschodniego nie jest ostatecznym celem w ich stosunkach z UE; zauważa w związku z tym, że zgodnie z art. 49 TUE Gruzja, Mołdawia i Ukraina, podobnie jak wszystkie europejskie państwa, mają możliwość integracji z UE i mogą starać się o przystąpienie do niej pod warunkiem przestrzegania zasad demokracji, poszanowania podstawowych wolności oraz praw człowieka i praw mniejszości, a także zapewnienia praworządności;
32. wzywa Radę do podpisania układów o stowarzyszeniu oraz pogłębionych i kompleksowych umów o wolnym handlu między UE i jej państwami członkowskimi a Republiką Mołdowy i Gruzją; wyraża aprobatę dla wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie tymczasowego stosowania układów o stowarzyszeniu między UE a Republiką Mołdowy i Gruzją niezwłocznie po ich podpisaniu; apeluje do Sekretariatu Generalnego Rady Unii Europejskiej, aby ograniczył procedury notyfikacyjne po podpisaniu układów

o stowarzyszeniu, tak aby można je było tymczasowo stosować jak najszybciej po podpisaniu; zaznacza, że w razie spełnienia wszystkich wymogów, a następnie podpisania układów o stowarzyszeniu zamierza jak najszybciej przeprowadzić proces pełnej ratyfikacji układów o stowarzyszeniu między UE a Republiką Mołdowy i Gruzją, przed końcem bieżącej kadencji Komisji; apeluje o przyznanie tym państwom niezbędnej dodatkowej pomocy finansowej; wzywa ponadto do szczerego i otwartego dialogu z Federacją Rosyjską, by dołożono wszelkich starań o opracowanie synergii mających przynieść korzyści krajom Partnerstwa Wschodniego;

33. wyraża szczególne zaniepokojenie nawrotem niestabilności w Naddniestrzu, separatystycznym regionie Mołdawii; uważa, że wniosek o uznanie przez Rosję jako niepodległe państwo, wystosowany w dniu 16 kwietnia 2014 r. przez samozwańcze władze w Tyraspolu, jest krokiem niebezpiecznym i nieodpowiedzialnym; przypomina, że tak zwane referendum w Terytorium Autonomicznym Gagauzji było sprzeczne z konstytucją Mołdawii, a tym samym nielegalne; ponownie podkreśla swoje pełne poparcie dla nienaruszalności terytorialnej Mołdawii i wzywa wszystkie strony, by w trybie pilnym wznowiły dialog w formacie 5+2, oraz wzywa do wzmocnienia statusu UE do poziomu partnera negocjacyjnego, w celu znalezienia pokojowego i trwałego rozwiązania problemu;
34. zobowiązuje swojego przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji Radzie, Komisji, rządów państw członkowskich, prezydentom, rządowi i parlamentowi Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, Radzie Europy, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz prezydentowi, rządowi i parlamentowi Federacji Rosyjskiej.